

Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego. List, który nigdy nie powinien być napisany

– (...) Nie zdarzyłoby się coś podobnego w cywilizowanym kraju – brzmi jeden z tysięcy wpisów pod listem otwartym, który grupa 46 osób skierowała do prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. List opublikowano wczoraj na stronie o dość wymownym adresie www.obrona2019.pl, a dotyczy Płockiego Marszu Równości. Oczywiście, jak można było się spodziewać, temat podchwyciły media i na forach od lewa do prawa po prostu grzmi.

Jednym zdaniem – mowa nienawiści w naszym kraju ma się doskonale. I chociaż trudno w to wszystko uwierzyć, to jednak taki list powstał. Zastanawiające jest to, czemu jego autorzy nie wysłali listu pocztą do adresata, lub nie zanieśli go do ratusza, a upublicznili? Jak się zwykło mówić, ktoś lubi dolewać oliwy do ognia, jątrzyć i generować słowotoki nienawistnych słów. Szkoda, że pod listem widzimy nazwiska lekarzy, nauczycieli czy aktorów. Jak na ludzi inteligentnych i odczytanych przystało, wydawać by się mogło, że są w stanie przewidzieć, czym skończy się upublicznienie sformułowań zawartych w tekście, który napisali.

Zastanawia mnie, gdzie było to towarzystwo spod listu, jak przez Płock przechodziły inne marsze np. Żołnierzy Wyklętych. Pewnie siedziało cichutko za firankami swoich okien i patrzyły z ciekawością na setki wystrzeliwanych rac, słuchały huku, patrzyły z ciekawością na zadymione czerwonym dymem miasto. “Jeżeli te osoby tak bardzo martwią się o moralność młodzieży, to niech napiszą obłudnicy list w obronie ofiar księży pedofili” – napisał kolejny forumowicz.

Dziś te osoby wystosowały list, uderzający w mniejszość narodową, której bardzo daleko do hukowych rac i molestowania nieletnich. W tym miejscu należy zadać pytanie, czy osoby ze środowisk LGBT pisały pisma do prezydenta czy biskupa, aby nie obejmował patronatem jakichś marszy? Na 100 proc. takie listy nie miały miejsca. Bo w przeciwieństwie do niektórych środowisk należy mniemać, że osoby LGBT znają zapisy Konstytucji RP.

A w konstytucji RP w rozdziale II w artykule 32 napisano –
1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Szczerze polecam lekturę. Ponieważ pod listem widnieją nazwiska księży, mniemam, że znają Pismo Święte. Z kolei w tej lekturze obowiązkowej dla katolików stoi napisane jak byk: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Wiele rzeczy może nam się nie podobać, wielu rzeczy możemy nie akceptować, ale nikt nie wypisuje listów. Ogromnym smutkiem napawa społeczeństwo, które nie toleruje innych, które nie rozumie zasad życia w demokratycznym kraju, gdzie wszyscy, bez wyjątku, mają niezbywalne prawo do marszów, demonstracji i wieców. Póki co...

Fot. mnw.org.pl.